19.03.2020

Koronawirus: zamknięcie granic między Polską a Niemcami

W całej Europie wprowadza się środki mające na celu spowolnienie rozprzestrzeniania się choroby płuc COVID-19 wywołanej nowym koronawirusem. Od niedzieli ruch pasażerski przez polską granicę z Niemcami, a także Litwą, Czechami i Słowacją może odbywać się tylko na wyznaczonych przejściach granicznych. Decyzja została podjęta w nocy z piątku na sobotę 13-14 marca przez polskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa. Przepływ towarów jest nadal nieograniczony.

Kontrole przeprowadzane są na 15 przejściach granicznych na granicy polsko-niemieckiej. Są to trzy przejścia dla ruchu pieszego: Guben-Gubin, Frankfurt nad Odrą-Słubice i Kietz-Kostrzyn. Ponadto kontrolami objętych zostało dwanaście przejść granicznych dla ruchu kołowego, w tym Świecko na A12 koło Frankfurtu nad Odrą, Jędrzychowice na A4 koło Görlitz, Olszyna na A15 koło Cottbus i Kołbaskowo na A11 koło Pomellen.

Osoby przekraczające granicę poddawane są kontroli sanitarnej. Ponadto muszą one wypełnić kartę kierowcy lub kartę pasażera, która umożliwia organom zdrowia lokalizację w przypadku podejrzenia o zakaźną chorobę zakaźną. Obywatelki i obywatele Polski oraz cudzoziemki i cudzoziemcy mieszkający w Polsce mogą wrócić do kraju, ale muszą pozostać w kwarantannie domowej przez 14 dni. Z kwarantanny wyłączone są osoby z terenów przygranicznych, które mieszkają w Polsce, ale na co dzień pracują w kraju sąsiednim, a także kierowcy autobusów i mikrobusów. Tylko w ostatnią niedzielę sprawdzono ponad 12000 osób. Przekraczanie granicy trwa nawet do kilku godzin, a po obu stronach granicy można spodziewać się długich korków.

Według aktualnych zaleceń w Niemczech odradza się podróże w granicach kraju oraz za granicę. Sytuacja ta z pewnością będzie miała długofalowy wpływ na warunki życia w Polsce, w Niemczech i w całej Europie, zwłaszcza w zakresie turystyki. Od kilku lat obserwuje się trend w kierunku mikroturystyki, czyli podróżowania do miejsc znajdujących się we własnym mieście lub regionie. Dotychczas była to raczej decyzja podejmowana w związku ze zmianami klimatycznymi, ponieważ podróże lokalne i regionalne wpływają na środowisko poprzez emisję dwutlenku węgla w znacznie mniejszym stopniu. Teraz kryzys związany z koronawirusem rodzi również pytanie o zasadność wakacyjnych lotów długodystansowych lub rejsów wycieczkowych. Zwłaszcza w Polsce do wielu ciekawych miejsc, takich jak gotyckie zamki i katedrze, pałace i parki, twierdze z czasów II wojny światowej czy też unikalne ekosystemy, można dotrzeć w ciągu kilku godzin samochodem, a nawet rowerem.

Więcej informacji znajdą Państwo **tutaj**, **tutaj** i **tutaj**.